

Agnieszka Jankowska

W salonie usługowym zwanym biblioteką szkolną

Edukacja Humanistyczna nr 1 (30), 229-235

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Agnieszka Jankowska
Uniwersytet Szczeciński

W SALONIE USŁUGOWYM ZWANYM BIBLIOTEKĄ SZKOLNĄ

Wprowadzenie

Biblioteki szkolne od lat borykają się ze spadkiem czytelnictwa dzieci i młodzieży przy jednoczesnym rozwoju konkurencyjnych wobec książki mediów elektronicznych. W takiej sytuacji zasadne wydają się, opisywane licznie w prasie bibliotekarskiej¹ oraz możliwe do zaobserwowania w praktyce, działania bibliotekarzy poszukujących w strukturze zmieniającej się szkoły miejsca odpowiedniego dla biblioteki szkolnej.

W artykule prezentuję wizję biblioteki szkolnej jako salonu usługowego, wskazując nie tylko na jej centralne ulokowanie w architekturze szkoły, ale także jej kluczowe znaczenie dla ewoluującego systemu edukacyjnego.

Salon² – centralne miejsce każdego domu. Reprezentacyjny pokój, gdzie i dawniej, i dziś gromadzą się przy wspólnym posiłku członkowie rodziny, przyjmowani są goście, prowadzi się dyskusje, słucha muzyki, czyta. Serce domu, ale współcześnie też elegancki zakład świadczący usługi na wysokim poziomie, pojęcie powszechnie stosowane w nazewnictwie wszelkiego rodzaju zakładów usługowych. Mamy więc salon fryzjerski, salon piękności, salon radiowy, samochodowy, meblowy, tudzież wszelkie inne salony, które nic wspólnego z salonem nie mają poza nazwą.

W swoim wyborze znaczenia „salonu” oczywiście kierowałam się tym pierwszym określeniem, upatrując w bibliotece szkolnej miejsca, przestrzeni, które ma szansę w każdej szkole stać się jej „sercem”.

Usługa to „działanie podejmowane w celu zaspokojenia określonej potrzeby (lub potrzeb) klienta i realizowane z udziałem klienta”³. To, że biblioteka jest ze swej natury instytucją usługową, to rzecz oczywista. Nie ma przecież bibliotek, które działają wyłącznie dla przechowywania i ochrony zbiorów. Świadczenie usług (tradycyjnie – udostępnianie) stanowi przeznaczenie każdej biblioteki i główną jej powinność. A zatem biblioteka tylko wówczas bywa produktywna, kiedy skutecznie i efektywnie obsługuje swoich klientów⁴.

¹ Zob.: „Biblioteka w Szkole: miesięcznik nauczycieli bibliotekarzy”, 1991-2014, Warszawa, Agencja Sukurs; „Biblioteka – Centrum Informacji”, 1993-2014, Warszawa, Agencja Sukurs; „Biblioteka. Szkolne Centrum Informacji”, 2009-2012, Warszawa, Wydawnictwo Raabe; „Poradnik Bibliotekarza”, 1949-2014, Warszawa, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

² *Salon*, [w:] *Słownik języka polskiego* [online], <http://slowniki.gazeta.pl/pl/salon> [22.06.2014].

³ *Usługa*, [w:] *Wikipedia* [online], <http://pl.wikipedia.org/wiki/Us%C5%82uga> [22.06.2014].

⁴ J. Wojciechowski, *Bibliotekarstwo: kontynuacje i zmiany*, wyd. 2, Kraków 2001, s. 57.

Potencjalny klient

Biblioteka szkolna jest instytucją w naturalny sposób predysponowaną do tego, aby rozwijać umiejętności wyszukiwania i korzystania z informacji. Jest również ośrodkiem uczenia się, zapewniającym dostęp do materiałów różnorodnych nie tylko pod względem treści, ale także i formy. Z usług tej instytucji mają prawo korzystać uczniowie, nauczyciele, dyrekcja szkoły, pracownicy administracji i obsługi, rodzice uczniów, studenci odbywający praktyki pedagogiczne w szkole, a także inni członkowie społeczności lokalnej i pozalokalnejs⁵.

Charakteryzując potencjalnego użytkownika współczesnej biblioteki szkolnej, skupię się jedynie na uczniach, uznając ich za głównych odbiorców usług tej biblioteki, a także grupę reprezentatywną dla całego spektrum klientów biblioteki ze względu na największą różnorodność sygnalizowanych przez nich potrzeb.

Obecne młode pokolenie należy do pokolenia „cyfrowych tubylców”⁶ wychowywanych od najmłodszych lat w obecności multimediów i technologii cyfrowej⁷. Kontakt dzieci z mediami rozpoczyna się jeszcze przed ukończeniem pierwszego roku życia. Mają one na co dzień dostęp do wieloczynnościowych i wielokanałowych aparatów telewizji krajowej, satelitarnej, interaktywnej, komputerów, Internetu, unowocześnionych aparatów telefonicznych, fotograficznych, kamer...⁸ Jak wygląda ów przedstawiciel pokolenia online? To indywidualista, którego potrzeby ciągle się zmieniają. Posiada telefon komórkowy, z którym się nie rozstaje, słuchawki w uszach od sprzętu, którego zasady działania nie zna przeciętny 40-latek, nieustannie jest online. Wykorzystuje kreatywnie w codziennej komunikacji wszystkie nowości telekomunikacyjne, odbiera i przekazuje informacje z niezwykłą szybkością w każdej nadarzającej się sytuacji. Charakteryzuje go wielozadaniowość polegająca na niemal jednoczesnym wykonywaniu wielu czynności (rozmowa na czatach z kilkoma osobami równocześnie, w tym samym czasie przeglądanie ulubionych stron WWW, odrabianie lekcji, ściąganie muzyki), przez co liniowy czas jego aktywności w cyberprzestrzeni wynosi 48 godzin na dobę, czyli przekracza fizyczne granice doby⁹.

L. Hojnacki opisując „rodowitych cyfrowców”¹⁰, zwraca uwagę na kilka podstawowych cech istotnych z punktu widzenia procesu uczenia się. Młodzież ta potrafi wyobrażać sobie i rozumieć wirtualną powierzchnię widzianą przez okienko ekranu, z powodzeniem czyta z małego ekranu, przedkładając obraz i dźwięk nad tekst, ma za to problemy ze zrozumieniem długiego i skomplikowanego tekstu. Dzieci sieci preferują swobodny (hipertekstowy i hipermedialny) dostęp do informacji, akcydentalne, krótkotrwałe uczenie się, eksperymentowanie, wielozadaniowość, oczekują szybkich efektów. Za najistotniejsze cechy przedstawicieli pokolenia online z punktu widzenia działań dostosowujących bibliotekę do potrzeb młodego człowieka autor uważa „oczekiwanie natychmiastowego i stałego dostępu

⁵ H. Batorowska, B. Kamińska-Czubała, *Szkolne centrum informacji*, Kraków 2002, s. 70.

⁶ M. Prensky, za: L. Hojnacki, *Jaka biblioteka dla pokolenia online? Ogólnodostępne narzędzia i skuteczne metody tworzenia środowiska biblioteki w społecznym Internecie*, [w:] *E-learning – nowe aspekty*, red. B. Boryczka, materiały z II ogólnopolskiej konferencji Warszawa 14-15 września 2010 r., Warszawa 2011, s. 41.

⁷ Pokolenie cyfrowych tubylców nazywane jest także pokoleniem cyfrowców, pokoleniem online, pokoleniem Y, cyberdziećmi, dziećmi sieci. Por.: L. Hojnacki, op. cit. s. 41; G. Rózewicz, *Dzieci sieci – specyfika pokolenia*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2011, nr 1, s. 12.

⁸ J. Izdebska, *Dzieciństwo globalne*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. E. Rózycka, t. 1, Warszawa 2003, s. 872-873.

⁹ R. Olczak, *Technologie informacyjne w różnych fazach życia człowieka*, [w:] *Edukacja w przebiegu życia. Od dzieciństwa do starości*, red. M. Kowalski, A. Olczak, Kraków 2010, s. 97; G. Rózewicz, *Dzieci sieci – specyfika pokolenia*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2011, nr 1, s. 12.

¹⁰ L. Hojnacki, op. cit., s. 42.

do każdej informacji, w każdym czasie i miejscu; przeświadczenie o wolnodostępności informacji, zwłaszcza cyfrowej, jako powszechnego dobra, za które nie trzeba płacić; brak wiary w sensowność pamięciowego opanowywania informacji lub nawet planowego gromadzenia jej; przyzwyczajenie do przebywania w środowisku bogatym w bodźce, wielomodalne, wielozmysłowe i wielostrumieniowe; obniżoną umiejętność skupienia się przez dłuższy okres czasu na jednym źródle informacji oraz oczekiwania na odroczone efekty; niską wagę przykładaną do osobowych autorytetów, wymienianą na stosunkowo szybkie i mało krytyczne przełączanie się zaufania między autorytetami chwilowymi, często zbiorowymi¹¹. Łatwo zauważyć, że niektóre z tych cech kolidują ze światem książki, a przecież mówimy o użytkowniku biblioteki. Jak zatem pogodzić potrzebę bycia online z możliwością ograniczonego (choćby czasem otwarcia biblioteki) dostępu do książki? Co zrobić w sytuacji wyuczoney wielozmysłowej percepcji otoczenia i konieczności obcowania z jednomodalnym źródłem informacji o niewielkiej przepustowości (mowa oczywiście o książce)? No i wreszcie dlaczego rezygnować z niesekwencyjnego czytania na ekranie komputera, które daje nam choć pobieżną, ale szybką orientację w tym, co „na stronie”, na korzyść długotrwałego linearnego czytania, w którym młode pokolenie coraz rzadziej upatruje jakichś wartości? Na pytania te spróbuję odpowiedzieć w części artykułu poświęconej ofercie biblioteki szkolnej.

Cel – innowacja

Biblioteka szkolna tym różni się od wszystkich innych bibliotek, że wspomaga proces dydaktyczno-wychowawczy szkoły¹². Wydaje się, że zasadnicze zadanie brzmi prosto i nie pozostawia wielkiego pola manewru dla poczynań ambitnych bibliotekarzy. Podrzędna względem procesu dydaktyczno-wychowawczego rola biblioteki spycha ją nie tylko na obrzeża myślenia o edukacji, ale także niejednokrotnie jej lokalizacja w budynku szkolnym jednoznacznie wskazuje na niedocenianie jej znaczenia w działaniach na rzecz ucznia. A przecież nie musi tak być. Uznanie dla wielkiego potencjału tkwiącego w bibliotekarzach i bibliotece skutkować może niewiarygodną metamorfozą biblioteki szkolnej – od lokalu do SALONU.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku praktyka przekształcania bibliotek szkolnych w „media center”, „mediateki” czy „internetowe centra informacji multimedialnej”¹³ dotarła również do Polski. W konsekwencji wprowadzanych zmian powstały biblioteki nowej jakości, zrywające z tradycyjnym (jedynie książkowym) jej wizerunkiem. Przybyły im nowe zadania, które wykroczyły poza gromadzenie, udostępnianie oraz prowadzenie działalności pedagogicznej. Rozpoczął się proces intensywnego wdrażania innowacji, zarówno w zakresie działalności *stricte* bibliotecznej, jak też obejmującej nowoczesne formy pracy z czytelnikiem oraz elektroniczne narzędzia tworzenia i przekazywania informacji.

Biblioteka szkolna w swojej innowacyjności powinna kierować się przede wszystkim wymaganiami i potrzebami młodych użytkowników. Wydaje się, że wystarczy być uważnym obserwatorem, aby dostrzec ujawniające się nowe tendencje i zainteresowania rozwojowe kolejnych pokoleń. Umiejętne rozpoznawanie tychże potrzeb oraz trafne i zindywidualizowane ich zaspokajanie pozwala przypuszczać, że nie tylko zachowamy *status quo* biblioteki na kolejne lata, ale również stworzymy bibliotekę przyjazną i bezpieczną dla każdego ucznia. To może jednak nie wystarczyć. Biblioteka szkolna, z racji swego osadzenia w procesie dydaktyczno-wychowawczym, nie może ograniczać się jedynie do działań reaktywnych, powinna nastawiać się

¹¹ Ibidem, s. 43.

¹² D. Saniewska, *Vademecum nauczyciela bibliotekarza*, Warszawa, 2007, s. 16.

¹³ B. Staniów, *Biblioteka szkolna dzisiaj*, Warszawa, 2012, s. 13-26.

również na działania aktywizujące zachowania i postawy swoich użytkowników. Jej istotą jest inicjowanie nowych oczekiwań, pobudzanie nowych potrzeb i stymulowanie nowych życzeń¹⁴. Wówczas będziemy mogli mówić o bibliotece szkolnej jako tej, która realizuje swoje zasadnicze powinności, bo rolą każdej biblioteki, a biblioteki szkolnej w szczególności, jest wypełnianie zadań informacyjnych, edukacyjnych, przysposabiających (do szeroko rozumianej komunikacji), intelektualnych, ludycznych, substytutowych, integracyjnych i wychowawczych¹⁵.

Aby móc realizować wszystkie te zadania, biblioteka szkolna powinna przybrać model hybrydalny¹⁶, łącząc w swojej kolekcji materiały piśmiennicze i elektroniczne, zapewniając niezbędne urządzenia techniczne i narzędzia informatyczne do tworzenia i przekazywania informacji. Powinna stać się dla uczniów i nauczycieli miejscem atrakcyjnym i konkurencyjnym względem innych form spędzania czasu i nauki.

Jak zatem ma wyglądać biblioteka przyszłości? Jakie innowacje należy jeszcze wprowadzić, aby zapewnić jej poczesne miejsce w edukacji i wychowaniu do/dla przyszłości?

Jednym z warunków przyjazności biblioteki jest wolny dostęp do półek i to powinna zapewniać swoim czytelnikom każda biblioteka, ale nieograniczony dostęp do zasobów bibliotecznych oznacza też umieszczenie ich w Internecie, przez co automatycznie poszerza się krąg jej użytkowników. Ponadto odwieczny cel – „tworzenie i podtrzymywanie społeczności ludzi czytających”¹⁷ realizowany może być na przeróżne sposoby, niekoniecznie poprzez książkę drukowaną. Biblioteka szkolna jest optymalnym miejscem nabywania umiejętności poszukiwania materiałów do uczenia się, doskonalenia metod samodzielnej pracy z informacją, wreszcie – przygotowania uczniów do samokształcenia przez całe życie, a więc zdobywania kompetencji warunkujących funkcjonowanie w społeczeństwie wiedzy.

Można mnożyć pomysły na to, jak urozmaicić, usprawnić i uatrakcyjnić działalność biblioteki szkolnej, rzecz jednak w tym, aby postrzegać bibliotekę szkolną jako miejsce innowacyjne, twórcze, nowatorskie, skierowane do/dla ucznia oraz jego bliższego i dalszego otoczenia. W świecie być może nazbyt szybkich zmian, aktywizując bądź podążając za pokoleniem „rodowitych cyfrowców”, innowacyjność (jakkolwiek ją rozumieć) nie może zniknąć z horyzontu biblioteki szkolnej i pracującego w niej bibliotekarza.

Biblioteka oferuje...

Biblioteka szkolna jako instytucja usługowa działająca na gruncie edukacji i wychowania, której głównym klientem jest młody człowiek, a najważniejszą rolą szeroko rozumiane wspieranie rozwoju kolejnych pokoleń, staje przed faktem sporządzenia „oferty handlowej” pozwalającej jej dobrze wypełniać swoje zadania.

W społeczeństwie informacyjnym/społeczeństwie wiedzy zdaje się być oczywiste, że kształcenie podstawowych kompetencji informacyjnych nie może odbywać się bez biblioteki, ale i w tym względzie funkcjonują sprzeczne twierdzenia. Są bowiem i tacy, którzy w komputeryzacji upatrują zmięczenia bibliotek w obecnej formie, dopatrując się jedynie sensu i potrzeby funkcjonowania bibliotek cyfrowych, wirtualnych. Dopóki jednak komputer i oprogramowanie informatyczne będą wspomagać bibliotekarza w jego pracach, będziemy mogli mówić o bibliotece. Z całym szacunkiem dla cyfryzacji – jeśli komputer całkowicie zastąpi bibliotekarza, to już nie będzie biblioteka lecz bank/baza informacji.

¹⁴ J. Wojciechowski, *Biblioteczna wartość naddana*, Kraków, 2006, s. 20.

¹⁵ Ibidem, s. 35-37.

¹⁶ Ibidem, s. 27.

¹⁷ L. Hojnacki, op. cit., s. 39.

A zatem jakie działania powinna podejmować biblioteka szkolna, mając na względzie, po pierwsze – chęć sprostania oczekiwaniom swoich klientów, a po drugie – widmo krążącej wokół „zagłady”? Jak udowodnić sceptykom, że biblioteka szkolna jest, a jeśli nie jest, to powinna być sercem szkoły, które inspiruje i nadaje rytm dokonującym się w niej innowacjom, a nauczyciele-bibliotekarze na równych prawach z nauczycielami-przedmiotowcami współtworzą ofertę edukacyjną współczesnej szkoły? Jak zmierzyć się z trudnym rywalem – Google, który jest wyjątkowo potężny, a niewykorzystany przez bibliotekarzy niechybnie zagraża ich istnieniu? Wreszcie, jak przekonać bibliotecznych nowicjuszy, że warto skierować swoje kroki do biblioteki i skorzystać z nieograniczonych wprost możliwości tkwiących w miejscu, osobie bibliotekarza, i jego klientach?

Z pewnością trzeba poczuć się jak usługodawca, który w swoim salonie zaferuje prawie wszystko (musi to mieć jednak charakter uznanych wartości) klientom o różnorodnych zainteresowaniach. Jedno jest pewne – jakość tych usług musi być najwyższa, a to już tkwi w potencjale bibliotekarza. Można nie mieć wpływu na wyposażenie biblioteki, na sprzęt i oprogramowanie komputerowe, nawet godziny otwarcia biblioteki może dyktować dyrektor – biblioteczny laik, ale jakość tego, co robią bibliotekarze, powinna być najwyższa, takie są bowiem oczekiwania współczesnych klientów, którzy mogą mieć wszystko, więc wybierać będą w tym, co mogą mieć lepiej.

Już H. Radlińska twierdziła, że „biblioteka szkolna ma zawierać najlepsze książki, które człowiek powinien spotkać na drodze swego rozwoju. Dbać przy tym należy nie tyle o ilość, co o jakość”¹⁸. Żeby jednak tworzyć jakość biblioteki szkolnej drugiej dekady XXI wieku, nie można poprzestawać jedynie na słowie drukowanym. Biblioteki szkolne oferują więc zasoby drukowane oraz elektroniczne, własne, cudze i sieciowe, dostępne online lub na nośnikach przemieszczalnych. Przygotowują biblioteczną ofertę informacyjną, na którą składają się powiadomienia już istniejące, informacje zamawiane oraz wiadomości wykreowane samodzielnie. Są organizatorami środowiskowego programu ponadusługowego, stając się lokalną przestrzenią publiczną dla integracji, kompensacji, rekreacji i wiedzy¹⁹.

W powszechnym rozumieniu biblioteka to instytucja, która gromadzi i udostępnia książki, dokumenty nieksiążkowe, a obecnie także coraz częściej dokumenty elektroniczne. Właśnie tak intuicyjnie postrzega bibliotekę dziecko. Zadaniem ludzi dorosłych (niestety czasem „cyfrowych imigrantów”²⁰) jest ukształtowanie właściwego – wielozadaniowego pojęcia biblioteki szkolnej. Jako nauczyciele i rodzice skupiamy się na kształtowaniu umiejętności i dostarczaniu informacji pozwalającej pozytywnie (jak najlepiej) przejść kolejne testy (egzaminacje zewnętrzne), zapominając nieco o człowieku, dla którego wszystko to jest czynione. System lekcyjny również nie pomaga w wyjaśnianiu trudnej sztuki „jak żyć”, a biblioteka jest właśnie takim miejscem, gdzie na styku technologicznej nowości i dzieciństwa/młodości spowitego magią dorastania, w „salonie kulturalno-społecznym” wzrastać będzie człowiek w poczuciu bezpieczeństwa (to jego salon), a także szacunku dla drugiego człowieka. Marzenia? Nie, kierunek rozwoju bibliotek szkolnych.

A bibliotekarz? To człowiek wielowymiarowy i uniwersalny: organizator i realizator wszystkich procesów bibliotecznych, inicjator postępu i kreator przyszłości, nauczyciel i mentor, bibliofil zachwycony postępowaniem technicznym, uważny słuchacz i obserwator młodego pokolenia, mediator w wielokomunikacyjnym przekazie pomiędzy treścią a publicznością. J. Andrzejewska słusznie zauważa, że personel biblioteki jest jednym z najważniejszych czyn-

¹⁸ H. Radlińska, *Książka wśród ludzi*, Warszawa 2003, s. 145.

¹⁹ J. Wojciechowski, *O bibliotekach po mojemu*, Warszawa 2012, s. 95-96.

²⁰ L. Hojnacki, op. cit., s. 41.

ników decydujących o jakości pracy ksiąźnicy, a kwalifikacje i motywacja do pracy bibliotekarza warunkują „sprawne i efektywne funkcjonowanie biblioteki, jej miejsce w procesie dydaktyczno-wychowawczym szkoły i w dużej mierze poziom kultury czytelniczej uczniów i przygotowania do użytkowania informacji”²¹. Bibliotekarzowi XXI wieku powinno towarzyszyć coś jeszcze. Nieustanne przekonanie, że swoją osobowością, kompetencjami interpersonalnymi i sposobem pracy wychowuje kolejne pokolenia ludzi czytających, bo zakładam, że jakkolwiek będzie się to odbywać, czytać będziemy zawsze.

Specyficzną i najważniejszą rolą bibliotekarza szkolnego jest, przy uwzględnianiu wiedzy z pedagogiki i psychologii dziecka, a także całej platformy życia społecznego, zorganizowanie i zaproponowanie uczniom przestrzeni poznania rozległej, różnorodnej i fascynującej, a przy tym ukazywanie alternatywy istnienia, jedynie wspierając w wyborze właściwych wartości.

Zakończenie

W lutym 2010 r. w Warszawie odbyła się zorganizowana przez „Gazetę Wyborczą” konferencja „Młodzi i media 2010”. Konkluzja podsumowująca tę konferencję była następująca: **Najważniejsze zadanie szkoły XX wieku – Wprowadzenie dziecka w rzeczywistość cyfrową. Najważniejsze zadanie szkoły XXI wieku – Przywrócenie cyberdzieci do życia w realnym świecie**²². Wnioski te jednoznacznie wskazują na pejoratywne w skutkach oddziaływanie mass mediów na życie dziecka i konieczność podjęcia kroków w celu udoskonalenia i upowszechnienia edukacji medialnej. Są również wyznacznikiem kierunku przeobrażeń bibliotekarstwa szkolnego, którego przyszłość będzie się rozstrzygać nie w sferze problemów fachowych, ale w bliższym i dalszym otoczeniu społecznym²³.

Coraz śmieiej formułowane wizje likwidacji bibliotek skłaniają do refleksji i poszukiwania możliwości rozwoju bibliotek szkolnych, obszarów, w których biblioteka szkolna będzie bezkonkurencyjna względem innych form spędzania czasu i nauki. Potencjał tych przeobrażeń tkwi w bibliotekarzach. Ich osobowościowe predyspozycje i pedagogiczno-psychologiczne umiejętności, mimo pojawiającego się jeszcze gdzieś stereotypu, pozwalają wierzyć, że jako społeczeństwo poradzimy sobie z odwiecznym zadaniem wychowywania kolejnych pokoleń dla/do przyszłości, że młody człowiek będzie miał przed sobą nieograniczone, nawet horyzontem, morze możliwości twórczego życia. A wszystko to dzięki działaniom realizowanym w salonie usługowym zwanym biblioteką szkolną.

Bibliografia

- Andrzejewska J., *Bibliotekarstwo szkolne. Teoria i praktyka*, t. 1, Warszawa 1996.
 Batorowska H., Kamińska-Czubała B., *Szkolne centrum informacji*, Kraków 2002.
 „Biblioteka – Centrum Informacji”, 1993-2014, Warszawa, Agencja Sukurs.
 „Biblioteka. Szkolne Centrum Informacji”, 2009-2012, Warszawa, Wydawnictwo Raabe.
 „Biblioteka w Szkole: miesięcznik nauczycieli bibliotekarzy”, 1991-2014, Warszawa, Agencja Sukurs.
 Hojnacki L., *Jaka biblioteka dla pokolenia online? Ogólnodostępne narzędzia i skuteczne metody tworzenia środowiska biblioteki w społecznym Internecie*, [w:] *E-learning – nowe*

²¹ J. Andrzejewska, *Bibliotekarstwo szkolne. Teoria i praktyka*, t. 1, Warszawa 1996, s. 48.

²² G. Różewicz, op. cit., s. 24.

²³ J. Kołodziejska, *Biblioteki publiczne w strukturze społecznej*, Warszawa 2010, s. 151.

- aspekty, red. B. Boryczka, materiały z II ogólnopolskiej konferencji Warszawa 14-15 września 2010 r., Warszawa 2011, s. 39-50.
- Izdebska J., *Dzieciństwo globalne*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. E. Różycka, t. 1, Warszawa 2003, s. 872-874.
- Kołodziejska J., *Biblioteki publiczne w strukturze społecznej*, Warszawa 2010.
- Olczak R., *Technologie informacyjne w różnych fazach życia człowieka*, [w:] *Edukacja w przebiegu życia. Od dzieciństwa do starości*, red. M. Kowalski, A. Olczak, Kraków 2010, s. 93-102.
- „Poradnik Bibliotekarza”, 1949-2014, Warszawa, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- Radlińska H., *Książka wśród ludzi*, Warszawa 2003.
- Róziewicz G., *Dzieci sieci – specyfika pokolenia*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2011, nr 1, s. 12-24.
- Salon, [w:] *Słownik języka polskiego* [online], <http://slovníki.gazeta.pl/pl/salon> [22.06.2014].
- Saniewska D., *Vademecum nauczyciela bibliotekarza*, Warszawa 2007.
- Staniów B., *Biblioteka szkolna dzisiaj*, Warszawa 2012.
- Usługa, [w:] *Wikipedia* [online], <http://pl.wikipedia.org/wiki/Us%C5%82uga> [22.06.2014].
- Wojciechowski J., *Biblioteczna wartość naddana*, Kraków 2006.
- Wojciechowski J., *Bibliotekarstwo: kontynuacje i zmiany*, wyd. 2, Kraków 2001.
- Wojciechowski J., *O bibliotekach po mojemu*, Warszawa 2012.

Agnieszka Jankowska

W salonie usługowym zwanym biblioteką szkolną

W artykule prezentuję wizję biblioteki szkolnej jako salonu usługowego, wskazując nie tylko na jej centralne ulokowanie w architekturze szkoły, ale także jej kluczowe znaczenie dla ewoluującego systemu edukacyjnego. Rozważania swe koncentruję wokół oferty czytelniczo-edukacyjnej biblioteki szkolnej, ze szczególnym uwzględnieniem odbiorcy jej usług oraz specyfiki zadań, przed którymi staje współczesny nauczyciel-bibliotekarz.

Słowa kluczowe: biblioteka szkolna, czytelnictwo, uczniowie

In a room service called a school library

In this article I present a vision of a school library as a room service, pointing to its central location not only in the architecture of a school, but also its key meaning for evolving educational system. I concentrate my considerations around reading-educational offer of the school library with a special regard to the recipient of its services and specificity of tasks faced by a contemporary teacher-librarian.

Keywords: school library, reading, students

Translated by Agnieszka Jankowska